Cena egz. 10 gr.

K[illegible]R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Środa 13 października 1937 r. | Nr. 282

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Rozpaczliwy opór Chińczyków
na rzece Huto

LONDYN, 12.10. Po zwycięstwie Japończyków pod Czi-Czia-Czuang i zajęciu tego miasta wojska japońskie posuwają się wciąż na południe.

Zdobycie Czi-Czia-Czung jest wstępem do wielkiej ofensywy japońskiej, której celem jest brzeg rzeki Żółtej. Dowództwo nad operacją ofensywną objął gen. Matsui.

Na wschodnim odcinku rzeki Huto, a więc na lewym skrzydle japońskim, Chińczycy stawiają rozpaczliwy opór. Wszystkie przejścia przez rzekę Huto są nieustannie ostrzeliwane przez ciężką artylerię, tak że Japończycy nie mogą przeprawić się na drugi brzeg.

Na froncie szanghajskim trwa walka na zachód od Lotien. Mimo technicznej przewagi Japończycy nie posunęli się naprzód.

10 samolotów japońskich bombardowało wczoraj forty Bocca Tigris oraz przedmieścia Kantonu, gdzie zabitych zostało 20 osób cywilnych. Inna eskadra w sile 12 aparatów bombardowała kolej Kanton—Hankou.

200-MILIONOWA POŻYCZKA WOJENNA W JAPONII

TOKIO, 12.10. W dniu dzisiejszym została ogłoszona subskrypcja na pożyczkę wojenną z Chinami w wysokości 200 milionów jen. Również w dniu dzisiejszym obchodzono uroczyście „Dzień mobilizacji".

Z okazji Dnia mobilizacji" i ogłoszenia pożyczki wojennej przemawiał przez radio premier rządu japońskiego, nawołując do podniesienia moralnego narodu japońskiego i do ofiar na rzecz wojny.

Krwawy odwrót czerwonych
Palą i wysadzają w powietrze kościoły

PARYŻ, 12.10. W prowincji Leon i na froncie asturyjskim wojska powstańcze przystąpiły do generalnej ofensywy.

Czerwoni opuszczając miasteczko Onis dokonali straszliwego spustoszenia. Kościoły zostały wysadzone w powietrze. Obrazy świętych i przedmioty liturgiczne spalono przed tym publicznie na placach.

Pożar zamienił całe miasto w zgliszcza. Wojska powstańcze po zajęciu Onis musiały zająć się gaszeniem pożaru i ratowaniem rannych.

W zgliszczach zginęło kilkaset ludzi, przeważnie kobiet i dzieci.

Cofające się wojska rządowe podpalają wszystkie wioski i osady. Szef rządu asturyjskiego Thomas oświadczył, że czerwoni bronić się będą do ostatniego tchu i zamienią całą Asturię w stos gruzów i zgliszcz.

Na spokojnym od dawna froncie południowym czerwoni zaatakowali pozycje powstańców na skrzyżowaniu dróg Villanueva del Duque Belmez i Hinojosa - Pennaroya. W wyniku gwałtownych kontrataków wojska rządowe zajęły pierwsze linie powstańców.

Artyleria rządowa, zajmująca pozycje na południowym brzegu rzeki Tajo, bombardowała wczoraj fabrykę pocisków w Alcubiette oraz zakłady przemysłu wojennego w Toledo.

Do „kapitalistycznych metod pracy"
wracają Sowiety

MOSKWA, 12.10. „Prawda" donosi, że obecnie niemal wszyscy robotnicy ZSSR (92 proc.) pracują na akord.

System płac dniówkowych został ostatecznie zaniechany „jako przeżytek burżuazyjny". Płaca robotnika w ZSSR zależy wyłącznie od ilości i jakości jego pracy.

Jest to gruntowna zmiana poglądów na kwestię wynagrodzenia robotników, bowiem od samego początku rewolucji zgodnie z doktryną socjalistyczną głoszono w ZSSR., że system płac na akord jest „kapitalistycznym wynalazkiem dla wyciskania potu z robotnika".

Komuniści uzyskają tylko 1 proc.
mandatów samorządowych we Francji

PARYŻ, 12.10. Nie ogłoszono jeszcze dokładnych wyników wyborów do rad kantonalnych i departamentalnych. Całość obrazu będzie można mieć dopiero po wyborach uzupełniających w najbliższą niedzielę.

Na razie oprócz sukcesu umiarkowanego skrzydła frontu ludowego, tj. radykałów, potwierdza się niepowodzenie komunistów, które jednak należy przyjmować z zastrzeżeniami, wynikającymi z lokalnego znaczenia wyborów samorządowych. Wybory kantonalne dopiero po raz pierwszy w roku bieżącym otrzymały charakter polityczny, co jednak nie zatarło zupełnie znaczenia względów personalnych, względów samorządowych tp.

Komuniści uzyskają zaledwie około jednego proc. miejsc, podczas gdy w wyborach parlamentarnych w r. 1936 otrzymali 16 proc. głosów.

GWAŁTOWNA ZWYŻKA FRANKA

WARSZAWA, 12.10. Dzisiaj dewiza na Paryż wykazała gwałtowną poprawę zarówno w notowaniach gotówkowych jak i terminowych. Gwałtowna poprawa w notowaniach franka francuskiego spodowowana została wynikami wyborów samorządowych we Francji, które stały się porażką elementó ekstermistycznych oraz dowiodły pewnej stabilizacji stosunków polityczyych z przewagą czynników umiarkowanych.

Mimo więc dalszego komplikowania się sytuacji międzynarodowej — perspektywy poprawy sytuacji wewnętrznej wystarczyłyby, aby wywołać kolosalne odprężenie na rynku walutowym.

Niefortunny pomysł
ORGANIZACJI LOKATORÓW

WARSZAWA, 12.10. (tel. wł.) Organizacje lokatorskie w przewidywaniu że ustawa o ochronie lokatorów będzie z czasem całkowicie uchylona, wystąpiły do rządu z sensacyjnym projektem, mającym na celu złagodzenie kryzysu gospodarczego i potanienie komornego.

Opracowano memoriał do Rady Ministrów, proponujący wprowadzenie opodatkowania lokatorów na cele budownictwa mieszkaniowego.

Według projektu organizacji lokatorów, podaten ten wynosiłby 1 zł .od każdego okna (!) w mieszkaniu miesięcznie (!), co przyniosłoby w razie powszechnego opodatkowania do 700 milionów zł. rocznie. Łącznie z kredytami Państwowego Banku Gosp. Krajowego powstałby pokaźny fundusz, z którego udzielanoby pożyczek wyłącznie na budowę domów z mieszkaniami jedno, dwu i trzy izbowymi.

Delegacja ZNP.
U MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO

WARSZAWA, 12.10 (tel. wł.). Dziś min. W.R. i O.P. Świętosławski przyjął delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego.

P. min. Świętosławski oświadczył delegacji że rząd nie toleruje i nie będzie tolerował by władze ZNP. przeistaczała Związek zawodowy jakim jest ZNP. w orga nizację o obliczu politycznym. Rząd nie będzie utrudniał pracy żadnemu zarządowi ZNP. jeżeli tylko jego działalnośść ograniczać się będzie do zakresu spraw zawodowych. A dalej min. Świętosławski oświadczył, że do czasu wyboru nowych władz w ZNP. władzę będzies prawował kurator z przydzieloną mu Radą składającą się z 6 członków w połowie nauczycieli i w połowie urzędników.

Aresztowanie członków „falangi"
Likwidacja stosunków meksykańskich w Warszawie

WARSZAWA, 12.10. (tel. wł.) W warszawskich kołach politycznych dużą sensację wywołały liczne rewizje i aresztowania przeprowadzone w ciągu ostatnich dwu dni wśród członków jednego z odłamów O.N.R. grupujących się wokół tygodnika „Falanga". Ogółem aresztowano 70 osób, a m. in. redaktorów „Falangi" Romanowskiego i Świetlickiego oraz prawie cały zespół redakcyjny i wydawniczy tygodnika.

Przeprowadzone w mieszkaniach członków „Falangi" rewizje ujawniły skład nielegalnej bibuły, jak również broń, amunicję, pałki gumowe i wszelkiego rodzaju „sprzęt" do walki ulicznej.

Masowe aresztowania wśród „falangistów" komentowane są jako realizacja zapowiedzi władz, iż tępić będą w zarodku wszelką akcję terorystyczną.

Jak wiadomo, ostatnio na terenie Warszawy dokonano całego szeregu zamachów terorystycznych, a m. in. zamachu bombowego na pochód młodzieży socjalistycznej, na lokal „Bundu" i tp. Aresztowania te wpłyną niezawodnie na otrzeźwienie umysłów i uspokojenie atmosfery, która groziła zaprowadzeniem stosunków meksykańskich w Warszawie.

Tragiczna śmierć
POD KOŁAMI POCIĄGU

STANISŁAWÓW, 12.10. (Tel. wł.) Na stacji granicznej polsko-rumuńskiej Śniatyń — Załucze zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Z wagonu nadjeżdżającego pociągu pośpiesznego wypadł wracający z Rzymu profesor uniwersytetu z Angory (w Turcji) dr Machmet Feyyar Es. Manewrująca lokomotywa odcięła mu głowę. Tragiczny zgon młodego profesora na oczach pasażerów pociągu, wywołał wstrząsające wrażenie.

Zamordowanie konsula
STANÓW ZJEDNOCZONYCH

PARYŻ. 12.10. Agencja Havasa donosi: W Bejrucie zastrzelono we wtorek przed południem amerykańskiego konsula generalnego w Syrii, Marrinera.

Zamachowiec starał się o uzyskanie wizy do USA. Ponieważ odmówiono mu jej w ten sposób się zemścił na konsulu.

84 zabitych, 100 rannych
Straszna eksplozja pociągu z amunicją

RYGYA, 12.10. Od szeregu tygodni kolej transsyberyjska przeciążona jest licznymi transportami wojskowymi, zdążającymi na Daleki Wschód.

Ruch pociągów osobowych został nacznie ograniczony Pierwszeństwo mają pociągi wojskowe, a pociągi osobowe przepuszczane są nie według rozkładu jazdy, lecz tylko wówczas, gdy tor zostaje zwolniony przez transporty wojskowe.

Wczoraj koło stacji Kotelniezł wydarzyła się wielka katastrofa. Przepełniony pociąg osobowy zderzył się z pociągie mwojskowym, wiozącym amunicję na Daleki Wschód.

Wskutek zderzeniaw ybuchła amunicja artyleryjska, druzgocąc całkowicie pięć wagonów pociągu osobowego.

Na miejsce przybył pociąg z wojskiem, jednak prace ratunkowe są utrudnione, bowiem powstały pożar zagrażał niebezpieczeństwem wybuchu dalszych wagonów. Dopiero gdy ugaszono ogień można było przystąpić do ratowania ofiar katastrofy.

Spod szczątków rozbitych lub spalonych wagonów wydobyto dotychczas zwłoki 84 ludzi. Rannych jest 100 osób

Dramatyczna konfrontacja gen. Millera
z gen. Kutiepowem w więzieniu na Łubiance

PARYŻ, 12.10. Pisma paryskie wracają ciągle do pierwotnej wersji, według której gen. Miller został wywieziony do Hawru, a stamtąd na pokładzie statku „Maria Uljanowa" przewieziony do Sowietów.

Współpracownik „Epoque" znalazł **kilku nowych świadków, którzy potwierdzają, iż samochód ambasady sowieckiej, który w dniu porwania przybył do Hawru, przywiózł skrzynię wagi 80 kg.**, w której prawdopodobnie znajdował się oszołomiony narkotykami generał Miller, bądź też już tylko jego zwłoki.

Dziennik wskazje, że ambasada sowiecka w pierwszych dniach po porwaniu Millera wydała obszerny komunikat w którym **przyznaje, że samochód ten należał do ambasady, jednakże o skrzyni nie było w komunikacie wspomniane.** Widocznie starano się ten fakt zataić.

Ten sam dziennik donosi z oburzeniem, **że komisarz policji w Hawrze, który pierwszy zawiadomił władze o przyjeździe tajemniczego samochodu** ambasady sowieckiej, został odwołany ze swego stanowiska.

Tygodnik emigracji rosyjskiej wychodzący w Paryżu, drukuje rewelacje przywódcy młodzieży rosyjskiej Stołypina, syna zamordowanego b. premiera rosyjskiego.

Twierdzi on, że w połowie września bawił w Paryżu generalny sekretarz Kominternu Dymitrow i że brał on w ten, czy inny sposób, udział w porwaniu gen. Millera.

Jeden z dzienników publikuje sensacyjną informację, iż gen. Miller przebywa w Moskwie. Wiadomość tę dziennik otrzymał z Moskwy przez Helsingfors.

Gen. Miller przywieziony został według tych informacyj do Leningradu na pokładzie statku „Maria Uljanowa" Na molo przybył opancerzony samochód GPU. z Moskwy, eskortowany przez dwu wyższych urzędników.

Gen. Millera samochodem tym odwieziono natychmiast do Moskwy i osadzono **w więzieniu na Łubiance.**

W drodze okrętem, jak i następnie samochodem, gen. Miller miał kilka ataków sercowych. **Stan zdrowia gen. Millera jest tak poważny, że w pierwszych dniach pobytu na Łupiance nie mógł on nawet odpowiadać na pytania.**

Inna wersja, również nadeszła przez Helsingfors, twierdzi, **że na Łubiance odbyła się dramatyczna konfrontacja gen. Millera z gen. Kutiepowem.** Szczegóły tej konfrontacji, oczywiście, nie są znane. Informacja ta dodaje, że **gen. Kutiepow jest poważnie chory na** płuca. Cała ta wiadomość wydaje się mało prawdopodobna.

Prasa francuska wskazuje, że wiadomości z Moskwy zdają się uzupełniać szczegóły porwania gen. Millera na statku „Maria Uljanowa", ustalone przez dziennikarzy paryskich, prowadzących na własną rękę śledztwo w tej tajemniczej sprawie.

Informacje prasy francuskiej brzmią wprawdzie sansacyjnie, trudno jednak ustalić ile zawierają rzeczywistej prawdy, a ile fantazji.

Obrady robotników drzewnych
z 11 krajów w Warszawie

WARSZAWA, 12.10 (tel. wł.). Dziś rozpoczęły się w Warszawie obrady I-ej konferencji międzynarodowej robotników drzewnych i leśnych.

Organizacja ta, wchodząca w skład Międzynarodówki Robotników Budowlanych i Drzewnych, liczy 75 oraganizacyj z 24 krajów oraz 1 i świerć miliona członków.

W obradach warszawskich wezmą udział przedstawiciele robotników drzewnych i leśnych ze Szwecji, Finlandii, Norwegii, Jugosławii, Rumunii, Czechosłowacji, Polski oraz z Francji, AnAglii Holandii i Danii.

Przedmiotem obrad będą warunki pracy robotników drzewnych.

Uczestnicy konferencji zwiedzić mają Puszczę Białowieską oraz wielkie zakłady drzewne Lasów Państwowych w Hajnówce.

W Hajnówce uczestnicy konferencji zaznajomią się z warunkami pracy robotników polskich, oraz z wzorowymi urządzeniami społeczno - robotniczymi, zwiedzą specjalnie zbudowane tu przez Dyrekcję L. P. domy mieszkalne i leśne baraki dla robotników sezonowych.

Wyjazd do Hajnówki 30 członków konferencji nastąpi w dniu 14 bm.

Pamiątki po hetm. Czarnieckim
w Czarncy

Kościół parafialny w Czarncy, w którym odbędzie się uroczystość i w którym prochy wielkiego hetmana dotychczas spoczywały, wystawił sam Czarniecki. W roku 1664 na pamiątkę swych zwycięstw, na miejsce rozsypującego się wówczas kościoła, liczącego 400 lat. W rok po wybudowaniu kościoła hetman Czarniecki zmarł w Sokołówce pod Brodami na wyprawie ukraińskiej. Po uroczystościach żałobnych w Warszawie z udziałem króla Jana Kazimierza zwłoki bohatera przewieziono do rodzinnej Czarncy i pochowano w podziemiach.

Kościół ten posiada wiele pamiątek po hetmanie Czarneckim. Jak obraz obozowy hetmana z wizerunkiem Matki Boskiej na drzewie w srebrnej ramei, chrzcielnica z herbem „Łodzia Czarnieckiego jako fundatora, srebrny krzyż w wielkim ołtarzu z inicjałami hetmana, serbrny kielich i patera, dar Czarnieckiego jako fundatora, biała kapa, w której za kptur służy część czapraka tkanego srebrem, zdobytego na Karolu Gustawie szwedzkim, czarny ornat z herbem Czarneckiego, portret Czarneckiego na koniu, wykonany na desce modrzewiowej, wreszcie tablica z 1852 roku nad bocznymi drzwiami kościoła, która głosi o zasługach Czarneckiego i była hołdem złożonym mu jeszcze za jego życia. Dzwon kościoła przywóiził Czarnecki z Moskwy.

Nowy sarkofag, do którego będą przeniesione prochy hetmana Czarneckiego ustawiony jest w bocznej nawie kościoła.

Jak wiadomo, zarząd powiatowy Federacji PZOO z Sosnowca wręczu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi z okazji uroczystości w Czarncy bławę z węgla, a zarząd oddz. sosnowieckiego Związku b. ochotników wojennych z lat 1914—21 wręczy płaskorzeźby z węgla jako dar sosnowieckiego oddziału Zw. ochotników wojennych.

Syn Mussoliniego
GOŚCIEM ROOSEVELTA

WASZYNGTON, 12.10. Prezydent Roosevelt podejmował w poniedziałek po południu Vittorio Mussoliniego herbatą w Białym Domu.

Przeciw temu przyjęciu zaprotestowało 9 antyfaszystów przed ambasadą włoską. Ta próba wywołania nastrojów bolszewickich została jednak szybko zlikwidowana przez policję, która natychmiast usunęła „demonstrantów".

Proces Negusa
Z RZĄDEM WŁOSKIM

PARYŻ, 12.10. Przed trybunałem cywilnym okręgu Sekwany odbywa się rozprawa byłego cesarza abisyńskiego przeciwko rządowi włoskiemu. Haile Selassie domaga się wypłacenia mu dywidendy od 8 tysięcy akcji francusko-abisyńskiej linii kolejowej.

Ponieważ akcje te otrzymał Haile Selassie jako cesarz abisyński, rząd włoski twierdzi, iż utracił on do nich prawo i protestuje przeciwko wypłaceniu wygnanemu cesarzowi sumy 30 milionów franków dywidendy.

Na rozprawie adwokat Marcel, występujący w imieniu rządu włoskiego, postawił wniosek o odroczenie rozpray.

W oczekiwaniu
KOŃCA ŚWIATA

„Kosomolskaja Prawda" donosi w numerze 221, że redakcja otrzymuje dziesiątki listów z pytaniami, czy prędko nastąpi koniec świata. Wśród robotników i chłopów sowieckich ostatnio szeroko rozeszły się pogłoski o zbliżającym się końcu świata. Dziennik komunistyczny twierdzi, że poza pielgrzymami, których dotychczas pełno jest w ZSRR, zjawiło się wielu oszustów „którzy przepowiadają bliski koniec świata na podstawie „naukowych danych".

Jak się okazuje, wszystkiemu są winni... faszyści. „Kosomolskaja Prawda" twierdzi, że pogłoski o bliskim końcu świata przeniknęły do ZSRR z krajów faszystowskich, „gdzie wszelkiego rodzaju teorie pseudonaukowe rosną jak grzyby po deszczu".

L. WOLFE

W pogoni za ojcem
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

62

— Właściwie, o co panu chodzi? — zapytał spokojnie Barker.

— O co chodzi? Mnie chodzi o to, do kogo ten wóz należy.

— Do mnie. — Kapitan Barker wyjął z kieszeni paszport. — To jest paszport, może pan sprawdzić. Nazywam się kapitan Daniel Barker.

— Pańskie słowo wystarczy, szanowny panie kapitanie. Tylko w książce jest napisane Charles Murdock z Chicago.

— Tak, bo nabyłem samochód od pana Charles'a Murdocka.

— Szanowny pan kapitan musi mieć dokument, że samochód jest scedowany na pana.

— Między dżentelmanami to jest zbyteczne.

Pan Gezundhajt cmoknął i pokręcił głową.

— Tak nie jest. Szanowny pan kapitan jest dżentelmenem i żadne gadanie. Ale ja jestem uczciwy kupiec i muszę mieć papiery w porządku.

— Więc cóż, ten samochód jest kradziony, czy co? — zawołał zniecierpliwiony Barker.

— Kto mówi: skradziony? Czy ja powiedziałem takie paskudne słowo? Niech Pan Bóg broni! Ja tylko zwróciłem uwagę szanownego pana, że w książce wozu jest inne nazwisko. A jak ten pan przyjdzie do mnie z policją i zabierze wóz? Co ja mam wtedy zrobić? Ja nic nie mogę zrobić. I moje pieniądze przepadły. Czy szanowny pan kapitan chce, żeby biedny człowiek stracił?

— Nie, panie, ja tego nie chcę. Ale w każdej chwili może się pan dowiedzieć w ambasadzie angielskiej, kim jestem.

— A czy angielska ambasada wyda mi takie zaświadczenie, że szanowny pan kupił wóz od tego drugiego pana? Nie, widzi pan.

Barker nic nie odpowiedział, podszedł do samochodu i zajął miejsce za kierownicą. Hałas usiadł obok. Gezundhajt podskoczył do drzwiczek.

— Proszę pana, jeszcze chwileczkę. Niech szanowny pan kapitan przyniesie mi taki list od tego drugiego pana, że on panu sprzedał ten wóz i wszystko będzie w porządku. Ja chcę zrobić interes.

Barker milcząc kiwnął głową i nacisnął starter.

— Do stu diabłów! — zaklął Hałas. — Ciągnie na niepogodę.

Na rogu ulicy Chałubińskiego Barker zatrzymał samochód, przepuszczając tramwaj i nagle usłyszał wołanie:

— Hallo, mister Barker! How are you?

Na chodniku, powiewając kapeluszem stał elegancko ubrany pięćdziesięcioletni pan. Barker wyłączył motor i do samochodu zbliżył się były oficer rosyjski baron Elmann, którego kapitan w ciągu kilku lat spotykał w wytwornych domach gry Francji.

— Co za niezwykłe spotkanie i to gdzie, w Warszawie. Cieszy mnie ogromnie, że znów pana widzę, mister Barker. Na długo do nas? Widzi pan, gdzie dłużej posiedzę, to już mówię: „u nas".

— Mnie również bardzo przyjemnie pana spotkać, baronie. Jak długo zostanę w Warszawie nie wiem, ale parę tygodni jeszcze będę. Niech pan siada.

— Strasznie żałuję, mister Barker, ale nie mogę. O wpół do drugiej mam do załatwienia ważną sprawę w Polonii. Ale może pan do nas kiedy zajrzy? — Westchnął. — Od trzech lat nie biorę kart do ręki, jednak pracuję w tej samej dziedzinie. Jest tu nielegalny dom gry, spółka akcyjna. Nazewnątrz reprezentuję ją swoim mocno zaśniedziałym herbem. — Wyjął wizytówkę i skreślił kilka słów. — Może pan wpadnie przy okazji, mister Barker? Naturalnie to nie jest Haussman paryski, ale czasem można złożyć przyzwoitą i na tutejsze stosunki nawet dość drogą partię. — Spojrzał na zegarek. — Już czas na mnie. Jestem tam co wieczór, ale na wszelki wypadek proszę zatelefonować. Strasznie się cieszę ze spotkania. Do widzenia, mister Barker.

(D. c. n.)

DOBRY START

Drogą do morza są nasze drogi wodne

W ciągu niespełna miesiąca jesteśmy świadkami ukończenia i oddania do użytku już drugiej z kolei inwestycji na Wiśle. Pierwszą było otwarcie mostu imienia Marszałka Śmigłego - Rydza we Włocławku, drugą — otwarcie portu handlowego w Płocku.

Przeczytaliśmy w gazetach opisy obu tych uroczystości, rzuciliśmy okiem na zamieszczone zdjęcia i... no i na tym koniec. A przecież rzecz warta jest głębszego zastanowienia.

Jeżeli narzekamy niekiedy na niedostateczność oraz zły stan naszych dróg lądowych, to cóż dopiero moglibyśmy powiedzieć o naszych drogach wodnych, tych drogach, które w innych krajach przyczyniają się tak znakomicie do rozwoju przemysłu i handlu!

Transport wodny jest przecież najtańszy...

A w Polsce — doprawdy wstyd przyznać — udział transportu wodnego w ogólnym ruchu towarowym wynosi zaledwie około 1%. Na ogółem 13.969 km posiadanych przez nas dróg wodnych, tylko 5.616 km. nadaje się do żeglugi, a i to nie we wszystkich miesiącach.

Czemu się tak dzieje?

Ten opłakany stan, to jeszcze „pamiątka" po zaborcach. Zaborcom nie zależało na rozwoju naszego życia gospodarczego, to też nie przyczyniali się oni wcale do ulepszania sieci dróg wodnych i zwiększania ich zdolności przewozowej przez regulację rzek oraz budowę kanałów i portów.

A już szczególną niełaską cieszyła się Wisła, która przepływając przez wszystkie trzy zabory, była naturalnym łącznikiem między nimi kazała pamiętać, że stanowią one jeden nierozłączny organizm i tym samym niweczyła separatystyczne wysiłki najeźdźców.

Już dziewiętnaście lat minęło, jak jesteśmy państwem niepodległym. Ale przez te dziewiętnaście lat stały brak dostatecznych funduszów nie pozwolił na rozwinięcie należytego tempa budowy dróg wodnych, nie pozwolił na odrobienie zaległości... Tyle ciągle narastało przecież nowych potrzeb, tyle pilnych. niecierpiących zwłoki zagadnień...

To też dziś mamy taki stan, iż — jak mówił na otwarciu portu w Płocku minister komunikacji płk. Ulrych — **„możemy śmiało powiedzieć, że w zakresie inwestycji wodnych, a więc głównie tanich środków komunikacji wodnej oraz taniej energii wodnej i elektrycznej, jest w Polsce właściwie wszystko do zrobienia. Tutaj jesteśmy dopiero u początku startu".**

W tych warunkach każda. bodaj najdrobniejsza inwestycja wodna urasta do rozmiarów wielkiego wydarzenia, jest poważnym krokiem naprzód. Szczególnej ważne jest uregulowanie Wisły, stworzenie z niej pierwszorzędnej drogi wodnej, łączącej morze z centrum. Bo doprowadzenie do porządku dróg wodnych jest ściśle związane z tak aktualnym u nas hasłem: „Polska państwem morskim". Naszą potęgą, naszym oknem na świat jest morze.

A drogą do morza są nasze drogi wodne z Wisłą na czele.

W ostatnich czasach sprawa budowy dróg wodnych została nieco szerzej ujęta w ogólnym planie inwestycyjnym. Wyrazem tej akcji są zwiększone kredyty na zabudowę potoków górskich oraz na budowę zbiorników w Porąbce i Rożnowie, jak również projektowane większe roboty regulacyjne na Wiśle i przy wykańczaniu portu handlowego pod Saską Kępą w Warszawie oraz przy budowie portu na Żoraniu. Jednym z etapów tej akcji jest uruchomienie portu handlowego w Płocku — Radziwju. Miasto Płock, znajdując się na skrzyżowaniu arterii wodnej, jaką stanowi Wisła z arterią lądową: Łódź — Kutno — Sierpc — Gdynia, znakomicie nadawało się do urządzenia tam portu o charakterze przeładunkowo - eksportowym. Połączenie portu z siecią kolejowo - drogową **stwarza nowe możliwości dla frachtów łamanych na szlaku Gdynia— Gdańsk — Płock — Łódź.**

Myśleliśmy o tym wszystkim, jadąc do Płocka na otwarcie nowego portu.

Za szybą wagonu przelatują w pędzie żółknące lasy, czarne płaty ziemi, czasem zaczerwieni się dzikie wino, porastające jakiś budynek stacyjny i zniknie w ułamku sekundy... Znów pola...

Pociąg dojeżdża aż na sam teren portu. Zdaleka już widać dwa wysokie maszty przybrane zielenią, z których spływają białoczerwone flagi i gdzie srebrzą się dwie skrzyżowane kotwice. Faluje ruchliwa ludzka fala, barwią się sztandary.

A tam, po drugiej stronie Wisły, na wzgórzu naprzeciwko portu, wznosi się miasto, starożytna stolica księstwa Mazowieckiego, Płock.

Płock, odznaczony w 1920 roku przez Wielkiego Marszałka Krzyżem Walecznych za męstwo...

Stoją ciche biało czerwone domki, leniwie wloką się sine dymy z kominów. Domy opustoszałe... Kto żyw przybył do portu na wielki dzień swego miasta.

Wsiadamy na „Kościuszkę", niewielki biały stateczek. Podpływamy blisko do szerokiej białoczerwonej wstęgi, przeciągniętej od jednego brzegu do drugiego. Jeden ruch nożyczek i wstążka majestatycznie spływa ku wodzie, wolno zanurza się w brunatno - zielonej toni... Ryczą syreny...

Potem zwiedzamy warsztaty i stocznię portową. Cały teren zajęty przez port wynosi około 43,5 ha. Wszystkie nadbrzeża portowe zaprojektowano jako skarpy brukowane, przy czym nadbrzeży wysokich wykonano 840 mb., niskich zaś 880 mb. Robów ziemnych w basenach i wykopach suchych wykonano 650.000 m sześc., ciągów kanalizacyjnych dla wód opadowych 1500 mb. **Budowa portu kosztowała 3.700.000 zł.,** przy czym 75% ogólnych wydatków stanowi robocizna, co w znacznym stopniu przyczyniło się do zmniejszenia bezrobocia w Płocku i okolicy.

Zbliża się godzina 15.30. Czas wracać...

Wracamy pokrzepieni na duszy. Bo jeżeli nawet — jak powiedział min. Ulrych — jesteśmy u samego początku startu w dziedzinie inwestycyj wodnych, to w każdym razie zastartowaliśmy dobrze.

Kabe.

SAMOWYSTARCZALNOŚĆ GOSPODARCZA WŁOCH

Program Mussoliniego

Pod osobistym przewodnictwem Mussoliniego odbyło się w poniedziałek posiedzenie Centralnego Komitetu Korporacji, na którym rozpatrzono szereg zagadnień, związanych z realizacją planu samowystarczalności gospodarczej.

Posiedzenie zagaił Mussolini, podkreślając w przemówieniu swym konieczność osiągnięcia kompletnej samowystarczalności w każdej dziedzinie życia narodowego.

Il Duce oświadczył następnie, że czas już najwyższy przejść z okresu eksperymentów i studiów przygotowawczych do realnego stosowania zassd autarkii, dodając przy tym, że **Włosi będą musieli bezwzględnie wyrzec się używania wszystkich produktów zagranicznych, które mogą być zastąpione wyrobami krajowymi.**

Cały naród włoski musi wyrobić w sobie „umysłowość autarkiczną". W tym celu też rząd faszystowski zapewnia z góry swoje poparcie każdej najskromniejszej nawet inicjatywie, zmierzającej do osiągnięcia wspólnego celu: samowystarczalności gospodarczej Italii.

Przemówienie swe zakończył Mussolini, nakazując kategorycznie bezwzględne wykonanie postanowień centralnego komitetu korporacji.

Mowa Mussoliniego, posiadająca charakter programu gospodarczego na najbliższą przyszłość, świadczy, że wysiłki w kierunku samowystarczalności, podjętej w okresie sankcyj i wojny abisyńskiej, będą nadal kontynuowane.

Realizacja tego programu posiada dwa cele: 1) **zapewnienie Włochom niezależności na wypadek konfliktu wojennego;**

2) ochrona waluty i rezerw kruszcowych Banku Włoskiego, co ważne jest ze względu na konieczność opieki nad stanem oszczędności społeczeństwa.

Warto zaznaczyć, że w trakcie obrad Centralnego Komitetu Korporacyj, minister korporacyj Lantini zapowiedział, że wskutek polityki samowystarczalności **poddane zostaną rewizji niektóre zobowiązania rządu włoskiego, wynikające z traktatów handlowych.**

Delegacja Sokolstwa pols.

U MARSZ. ŚMIGŁEGO-RYDZA

W ub. poniedziałek, 11 bm. p. marszałek Śmigły-Rydz przyjął delegację Sokolstwa polskiego w składzie prezesa Związku płk Arciszewskiego, wiceprezesa Sokolstwa polskiego w Ameryce północnej p. Marię Korpantę, wiceprezesa Związku inż. Makcysia i naczelnika Związku p. Bączyńskiego.

Delegacja wręczyła p. Marszałkowi pamiątkowy, z węgla wykuty, znaczek złotowy, ostatnio odbytego zlotu Sokolstwa w Katowicach, którego p. Marszałek był protektorem, p. Maria Korpante wręczyła mu adres Sokolstwa polskiego w Ameryce oraz czek na przeszło 1.000 dolarów jako pierwszą ratę daru tamtejszych dzieci sokolich na FON.

P. Marszałek interesował się żywo sprawami Sokolstwa polskiego w kraju i na emigracji.

Karol Popiel prezesem

W „STRONNICTWIE PRACY"

„Kurjer Poranny" donosi:

Jak się dowiadujemy, prezesem Komitetu Wykonawczego nowoutworzonego Stronnictwa Pracy będzie Karol Popiel, były prezes Narodowej Partii Robotniczej.

CEL ZWIĄZKU POLSKIEGO — TO UNARODOWIENIE NASZEGO HANDLU.

Dzień Pułaskiego w Nowym Jorku

Piękny list prez. Roosevelta

W związku z obchodem „Dnia Pułaskiego" odbyła się w Nowym Jorku na „Piątej Avenue" wielka defilada organizacyj polskich, w której **wzięło udział około 40.000 osób.**

Przemarsz organizacyj trwał około czterech godzin. Mimo niepewnej pogody, na chodnikach zgromadziło się kilkaset tysięcy publiczności, która serdecznie witała naszych rodaków.

Defiladę przyjmowali ze specjalnej trybuny honorowej ambasador R. P. Jerzy Potocki, gubernator Lehman, gubernator „Federal Reserve Bank" — Szymczak oraz burmistrz Laguardia.

Na sąsiednich trybunach zasiedli polski konsul generalny Gruszka, członkowie ambasady R. P. oraz szereg wyższych oficerów amerykańskich.

Doskonała postawa defilujących organizacyj wywarła imponujące wrażenie na obecnych.

Była to najwspanialsza ze wszystkich dotychczas organizowanych uroczystości polskich

Na czele pochodu kroczyła amerykańska orkiestra wojskowa, a dalej dwie baterie zmotoryzowanej lekkiej artylerii.

Z kolei postępowali „marszałek pochodu" — sędzia Kozicki, oraz szef sztabu defilady mjr. Anuszkiewicz. Za nimi kroczyli weterani polscy armii St. Zjedn. oraz doskonale się prezentujący oddział weteranów b. armii polskiej we Francji, złożony z kilkuset osób. Dalej — sokoli, oddziały Ligi morskiej i kolonialnej, harcerze, wreszcie niezliczone organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami i orkiestrami.

W czasie uroczystości ambasador R. P. Potocki i gubernator Lechman wygłosili z trybuny przez radio przemówienia.

Wieczorem odbył się bankiet z udziałem wybitnych osobistości amerykańskich i polskich.

Prezydent Roosevelt wystosował z okazji tej uroczystości następujący list do p. Szymczyka:

„Znamienne jest, że związek narodowy polski poświęca dzień 11 października, dzień Pułaskiego, obchodowi 150 rocznicy konstytucji Stanów Zjednoczonych. Stulecia walk wpoiły w Polaków nieugaszone pragnienie wolności, nie było więc dziwne, że tacy patrioci polscy, jak Pułaski i Kościuszko, przyłączyli się do naszych wojsk rewolucji, aby położyć kres tyranii, skuwającej zachodnią półkulę.

Dominującą w życiu Pułaskiego było ukochanie wolności. W Polsce walczył dzielnie za tą samą sprawę, za którą w Ameryce oddał życie. Oto jego słowa: „nie mogąc pochylić czoła przed królami Europy, przybyłem poświęcić wszystko za wolność Ameryki".

Tomasz Jefferson pisał o Kościuszce: „Jest to najczystszy syn wolności, jakiego znam, wolności, która ma być udziałem wszystkich, nie tylko niewielu bogatych".

Słuszne jest, abyśmy czcili tych dwu mężów, których życie poświęcone było wolności, ujętej w naszym „bill of rights".

Słuszne jest, abyśmy czcili wieczyste prawdy, wyrażone w tym dokumencie, oraz ten typ wolności, za którą polscy bohaterzy walczyli, wolności dla niewielu, ale dla wszystkich".

Szczerze oddany

ROOSEVELT

REKLAMA JAKO CZYNNIK POSTĘPU

Najpotężniejszym czynnikiem reklamy jest dziennik

Zagadnienie reklamy w ogólności jest zagadnieniem bardzo poważnym i szerokim, zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym. O ile idzie o ogólną wartość reklamy, to przede wszystkim wpływa ona na podnoszenie się stopy życiowej społeczeństwa i ogólnego poziomu życia kulturalnego i gospodarczego.

Za pośrednictwem reklamy i przy jej pomocy uświadamiają sobie mianowicie poszczególne jednostki, a nawet grupy społeczne istnienie nowych jakichś nieznanych im dotychczas potrzeb życiowych, które zaspakaja reklamowany towar lub świadczenie.

Reklama ułatwia życie współczesnego człowieka,

przy jej bowiem dopiero pomocy jest on w stanie orientować się w możliwościach zaspakajania swych potrzeb kulturalnych i gospodarczych.

Usunięcie reklamy z całokształtu życia współczesnego, wpłynęłoby na poważne jego zahamowanie. Okazałoby się bowiem wówczas, iż człowiek współczesny uzależniony w załatwieniu swych najprostszych funkcyj życiowych, oraz w zaspakajaniu podstawowych swych potrzeb od wielkiej liczby obcych mu, zewnętrznych czynników, nie byłby w stanie szybko poznać je ani też zbadać. Umożliwia mu to i ułatwia współczesna reklama.

Reklama wpływa pobudzająco na twórczość ludzką, uderza bowiem bardzo silnie w instynkt współzawodnictwa i zmusza do podejmowania wysiłków ułatwiających zyskiwanie przewagi nad przeciwnikiem.

Cały też szereg nowości i wynalazków w technice i organizacji życia gospodarczego znajdował i znajduje swój początek w walce konkurencyjnej, przejawiającej się również w formie reklamy.

Reklama wpływa na zwiększenie się produkcji gospodarczej, co pozostaje w ścisłym związku ze wspomnianym wpływem na podnoszenie się stopy życiowej. Reklama wpływa niewątpliwie na ustalenie się cen w kierunku jak najdogodniejszym dla konsumenta. Reklama zbliża więc ku sobie ludzi i społeczeństwa, ułatwia wymianę ich dóbr i ujawnia nawet i wyświetla pewne przejawy życia gospodarczego.

Znaczenie reklamy uświadomiły sobie już doskonale społeczeństwa Zachodu, a głównie Ameryki Północnej, gdzie reklama stała się potężną gałezią życia gospodarczego, opartą na doskonałej organizacji, a wspieraną przez głębokie teoretyczne badania i wypróbowane wskazania życia. Reklama zachodnio - europejska i amerykańska rozporządza też olbrzymimi kapitałmi obrotowymi.

Streszczjąc powyżej całokształt reklamy, należy również rozpatrzyć, jaką wartość ma w tym całokształcie reklama prasowa i jaką jest jej przewaga nad innymi sposobami i drogami reklamy. Wielka wartość reklamy prasowej polega przede wszystkim na olbrzymiej przemożnej wręcz sugestii słowa pisanego, przejawiającej się od zarania cywilizacji aż po dzień dzisiejszy.

Gminne wyrażenie „pisało w gazecie", stwierdzające wielką wagę tego, co gazeta podała, uświadamia nam najlepiej głęboką wiarę jak najszerszych warstw ludności w prawdziwość słowa pisanego wzgl. drukowanego.

Dziennik dociera obecnie wszędzie łatwo i szybko, a obejmuje swą treścią taką różnorodność spraw, iż stał się on niezbędnym w rękach każdego człowieka. Łatwość otrzymania dziennika w każdej chwili i na każdym niemal miejscu, niewysoka jego cena, możliwość zostawienia go przy sobie i czytania w każdej chwili — oto dalsze wielkie zalety dziennika jako instrumentu reklamy.

Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że reklama wtedy osiąga swój cel, jeśli zdoła przełamać obojętnego, zaciekawić go sobą a wreszcie pozyskać.

Najłatwiej osiąga to znowu reklama prasowa.

Dziennik bowiem znajduje się w każdej chwili koło człowieka i pociąga go ku sobie coraz to innymi nowinami i wiadomściami. W ciągu całego dnia dziennika spełnia swą służbę w kierunku zaspakajania głodu nowości, przejawiającego się u człowieka. Stwierdzono też, że z pośród innych środków reklamy, ogłoszenie przenika najłatwiej do mózgu i najdłużej pozostaje w świadomości człowieka za pośrednictwem wzroku.

W tych wszystkich właściwościach dziennika tkwi potężna broń i przewaga reklamy prasowej

nad innymi jej sposobami i systemami. Najpotężniejszym więc czynnikiem reklamy jest... dziennik.

(p.).

Technicy Zagłębia Dąbrowskiego

wobec aktualnych zagadnień

W ub. niedzielę w sali Rady miejskiej w Dąbrowie Górniczej obradowało nadzwyczajne walne zgromadzenie techników Zagłębia Dąbrowskiego.

Licznie zebrani członkowie Związku, po dokonaniu wyboru prezydium zebrania z p. Romanowiczem Edwardem na czele i po wysłuchaniu przemówienia programowego prezesa p. Wielgo Feliksa, powzięli szereg doniosłych dla społeczeństwa technickiego uchwał. Między innymi uchwalono:

1) Gremialnie wziąć udział w akcji dozbrajania armii, opodatkowując się na ten cel kwotą w wysokości jednodniowego zarobku i wzywając za pośrednictwem Zarządu Głównego ZTPR w Warszawie wszystkie oddziały Związku do zorganizowania podobnej akcji na swoich terenach w myśl hasła: „Technik polski dla armii".

2) Wystąpić do władz szkolnych już z przepracowanymi i jednogłośnie uchwalonymi wnioskami w sprawie: a) zorganizowania szkolnictwa hutniczego i górniczego na zasadach szkół typu licealnego; b) nadania absolwentom dotychczasowych szkół średnich zawodowych uprawnień równoznacznych z uprawnieniami przyszłych wychowanków szkół licealnych.

3) Wnieść do Sejmu, przepracowane i jednogłośnie uchwalone, poprawki do Ustawy Górniczej z 1930 r. odnośnie 123, 124, 127 i 129 art. jeśli chodzi o uprawnienia techników górniczych i art. 162 — jeśli chodzi o techników mierniczych.

Dodać należy, że obrady stały na wysokim poziomie, we wszystkich przemówieniach górowała troska o dobro narodu i państwa polskiego.

Widać więc z tego, że średni stan techniczny, ta grupa fachowców zawsze w dotychczasowych pracach społeczno - zawodowych omijana — zrzeszona w jednej wielkiej organizacji, jaką jest Związek Techników R. P. bezpośrednio a NOST pośrednio — umie poważnie zabierać się do pracy nie tylko na swoich placówkach w przemyśle, ale również do pracy obywatelskiej.

VIII Sląski targ

NA DRZEWKA

Otwarty w dniu 9 bm. VIII Śl. Targ na drzewka w Katowicach cieszy się w bieżącym roku niezwykłym zainteresowaniem. Frekwencja kupujących w pierwszym dniu była tak wielka, że niektóre firmy telegraficznie zarządziły wysyłkę nowych zapasów. P. komisarzowi Młodzianowskiemu otwierającemu targi przedstawili właściciele sadów śliczne dorodne owoce z drzewek, które kilka lat temu nabyli na targach, wyrażając głębokie zadowolenie z nabytych na targu drzewek i krzewów oraz w ogóle z urządzenia targów.

Targi są codziennie otwarte od godz. 8—18. Każdy wstępujący na targ zobowiązany jest wykupić specjalny ogrodniczy numer „Rolnika Śląskiego" w cenie 20 groszy. Wykupienie numeru „Rolnika Śląskiego" upoważnia do kilkakrotnego wstępu na plac targu, lecz tylko w dniu wykupu. Kto drugi raz udaje się na targi drzewek w jednym z dni następnych obowiązany jest wykupić nowy egzemplarz „Rolnika Śląskiego".

VIII Śl. Targ na drzewka ma połączenie telefoniczne pod numer 336-83.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

13 Paździer.

Sroda

Edwarda kr. w., Teofila.
Słowiański: Ziemisława.
Słońca wsch. 5.56, zach. 16.48
Księżyca wsch 13.42, zach 23.9

HISTORIA PODAJE:

1282 Wielkie zwycięstwo Leszka Czarnego nad Jadźwingami nad Narwią.
1773 Wywiezienie bisk. Sołtyka z Warszawy.
1847 Pierwszy pociąg rusza z Krakowa.
1929 Katastrofalny wybuch prochowni w Cytadeli warszawskiej.

PRZYSŁOWIA:

Na św. Edwarda — jesień twarda.

AFORYZMY:

Wodę czerpie przetakiem,
Kto bez ksiąg chce być żakiem.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Blond Carmen".
PATRIA: „Cyganeria".
EDEN: „Płynne złoto".

—oOo—

Odroczenie konferencji

W INSPEKTORACIE PRACY

Wczoraj miała odbyć się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie podwyżki płac w fabryce chemicznej „Gzichów". Konferencja nie odbyła się jednak z powodu wyjazdu naczelnego dyrektora i odroczona została na dwa tygodnie.

Robotnicy otrzymają zaliczki na zimę w wysokości od 40 do 50 zł. zwrotne w sześciu miesięcznych ratacn.

Nie odbyła się również wyznaczona na wczoraj konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej między właścicielami nieruchomości w Będzinie a dozorcami domowymi z powodu nie przybycia przedstawicieli właścicieli nieruchomości.

Konferencja została odroczona do dn. 22 bm.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w środę 13 bm. o godz. 20.30 „Mała Kitty i wielka polityka", komedia w 3 aktach 4 obrazach St. Donata. Udział biorą pp. Anusiakówna, Dworzyńska, Jasnorzewska, Cygler, Danecki, Fijewski, Lenczewski, Lasoń, Nawrocki, Romaniszyn i Szpiganowicz. Przemiła historia małej manicurzystki, wplątanej w sieć intryg konferencji gospodarczej w Lugano, daje pole do popisu artystom i doskonale bawi publiczność, to też widownia teatru rozbrzmiewa od oklasków. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

W czwartek 14 bm. w Olkuszu — sala kina „Orzeł" — „Małżeństwo" komedia w 3 akt. 14 obrazach J. Vaszary'ego.

W piątek 15 bm. na Niemcach — „Mała Kitty i wielka polityka".

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Środa 13 bm. „Zygmunt August" godz. 20.
Czwartek 14 bm. „Gdzie diabeł nie może" godz. 20.
Sobota 16 bm. „Grube ryby" godz. 15.30.
Sobota 16 bm. „Zygmunt August" godz. 20.
Niedziela 17 bm. „Gdzie diabeł nie może..." godz. 15.30
Niedziela 17 bm. „Grube ryby" godz. 19.
Wtorek 19 bm. Koncert Czeka-Hara, japońska laureatka Konkursu Chopinowskiego — godz. 20.
Środa 20 bm. „Zygmunt August" godz. 20.
Czwartek 21 bm. „Gra serc" premiera, g. 20.

—oOo—

× **KONIEC FIKCYJNYCH SZKÓŁ PISANIA NA MASZYNIE I STENOGRAFII.** Ministerstwo oświaty przygotowuje rozporządzenie dotyczące szkolnictwa zawodowego. Przepisy te określą m. in. kwalifikacje, jakie wymagane będą od nauczycieli stenografii i pisania na maszynie. Wydanie tych przepisów stało się koniecznem ze względu na to, że liczne placówki tego rodzaju prowadzone były przez osoby nie posiadające żadnego wykształcenia, a kursy wydawały świadectwa absolwentom nie za faktyczną znajomość przedmiotu, lecz wskutek uiszczania z góry opłat.

Z żałobnej karty

Ś. P. FELICJA RENIKOWA

Wczoraj odbył się pogrzeb śp. Felicji ze Szczepańskich Renikowej, żony red. „Polski Zachodniej" Józefa Renika.

Ś. p. Renikowa brała czynny udział w pracy społecznej, a duże zwłaszcza zasługi położyła jako członkini Ligi Kobiet pogotowia wojennego.

Zmarła przez dłuższy czas była nauczycielką szkół powszechnych, ostatnio zaś była zemerytowana.

W odprowadzeniu zwłok Zmarłej ze szpitala Ubezpieczalni na cmentarz sosnowiecki wzięło udział liczne grono znajomych, młodzież szkolna oraz przedstawiciele Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z prezesem red. Sławikiem i wiceprezesem red. Rumunem.

Nad grobem pienia żałobne wykonał chór kościelny „Harfa" pod batutą p. Godeckiego.

—xx—

31 października

„DZIEŃ OSZCZĘDNOSCI"

Wzorem lat ubiegłych Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzplitej Polskiej organizuje na terenie całego kraju obchód „Dnia Oszczędności" w dn. 31 października rb.

Program obchodu między innymi przewiduje audycję radiową transmitowaną przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia o godz. 18 oraz rozpowszechnienie specjalnej odezwy.

Lokalne komitety „Dnia Oszczędności" na swoich terenach zorganizują akademie, pogadanki i obchody dla społeczeństwa.

—oOo—

Tanie przejazdy

DO WILNA Z CAŁEJ POLSKI

W związku z uroczystościami, jakie odbędą się w Dzień Zaduszny w Wilnie na cmentarzu Rossie, zorganizowany zostanie zjazd do Wilna z całej Polski.

Na zasadzie kart uczestnictwa Ligi popierania turyst. można będzie otrzymać 66 proc. zniżkę kolejową do Wilna, w ten sposób, iż za przejazd do Wilna opłacić należy dwie trzecie biletu, powrót zaś do miejsca zamieszkania jest bezpłatny.

Karty uczestnictwa ważne będą od 23 października do 2 listopada rb.

—oOo—

Sławków na falach eteru

MUZYKA WŁ. POWIADOWSKIEGO.

Dziś o godz. 20 ze studia sosnowieckiego wygłoszona będzie pogadanka o Sławkowie pt. „Zamarłe kopalnie".

Sławków ma arcyciekawą historię. W pogadance będzie mowa o wielu mało znanych szczegółach, jak np. o błogosławionym Świętosławie i o pobycie w Sławkowie króla Augusta II Sasa.

W części koncertowej mała orkiestra studia sosnowieckiego pod dyr. St. Kuchcińskiego odegra zawsze mile słuchane utwory prof. Wł. Powiadowskiego, który będzie orkiestrą dyrygował. Dane będą następujące utwory cenionego zagłębiowskiego kompozytora: mazur „Kuba", „Zrękowiny", „Z nad Wisły" „Oj, ta polka!", „Dzionek".

Będzie to więc audycja, której warto posłuchać.

—oOo—

Zaliczki na kartofle

DLA ROBOTNIKóW

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle hutniczym Zagłębia Dąbrowskiego otrzymają 15 bm. zwrotne zaliczki na kartofle w wysokości 40 zł.

Również i związki robotnicze górników zwróciły się do Rady Zjazdu o podobne zaliczki.

—oOo—

× **SKAZANIE KRZYWOPRZYSIĘZCY.** Josek Malinowicer (Będzin, Okrzei 16) badany w charakterze świadka w sądzie grodzkim w Czeladzi zeznał fałszywie pod przysięgą, wobec czego został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Malinowicera na 1 rok więzienia.

× **WYPADEK PRZY PRACY.** Robotnik fabryki Babcock-Zieleniewski w Sosnowcu Tadeusz Tomecki doznał podczas pracy zmiażdżenia palca prawej ręki.

Problemy szkolnictwa w powiecie Będzińskim

Rada Szkolna pow. prowadzić będzie wyższy kurs nauczycielski

W ub. niedzielę odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady szkolnej powiatowej pod przewodnictwem prezesa Rady dyrektora Wł. Mazura. Na posiedzeniu byli obecni pp.: dyr. Wł. Mazur, inż. Miecz. Laubitz, dr O. Riedel, kierownik K. Wyczesany, kier. E. Bałaziński, kier. A. Mikurda, wicestarosta powiatowy Siekierzyński, oraz inspektor szkolny St. Luchowiec.

Po zagajeniu zebrania przez dyr. Mazura, przyjęto protokół z poprzedniego posiedzenia, po czym insp. Luchowiec zreferował sprawę dzieci szkolnych.

OBWODY SZKOLNE

Rada szkolna powiatowa, po zaznajomieniu się z protokółem z posiedzenia Dozoru szkolnego w Grodźcu zatwierdziła go w całości i ustaliła dla Grodźca 3-ci obwód szkolny, do którego przydziela się z I obwodu: ulice Okrzei, Kołłątaja, Limanowskiego do ul. Reymenta, Reymonta, Reymonta nr. 2, Pierackiego od Okrzei i z II obwodu: Żeromskiego, Limanowskiego do cmentarza, Słowackiego i Boleradz z ogólną liczbą dzieci 495.

Jednocześnie Rada przyjęła do wiadomości kupno parceli pod budowę szkoły nr. 5 w Grodźcu od spadkobierców Jacentego Ciapały, przy ul. Kołłątaja.

Ponieważ sieć szkolna dla gminy Łosień nie została przez Kuratorium OSK zatwierdzona, Rada zmieniła swoją uchwałę z dnia 18.1 rb. i ustala następujące obwody szkolne:

1) **obwód szkolny Łosień z punktem szkolnym w Łośniu,** do którego należą wieś Łosień, Przysiółek, Krakówka, Przysiółek Zagrabie — będzie to szkoła II stopnia o 289 dzieciach;

2) **obwód szkolny Błędów z punktem szkolnym w Błędowie, do którego wchodzi wieś Błędów** — będzie to szkoła II stopnia o 186 dz.;

3) **obwód szkolny Okradzionów** z punktem szkolnym w Okradzionowie, do którego wchodzą wsie Okradzionów, Kuźnica Nowa, Rudy — będzie to szkoła II stopnia o 257 dzieciach;

4) **obwód szkolny Tuczna Baba** z punktem szkolnym w Tucznej Babie, do którego wchodzą wsie: Tuczna Baba, Ciernie, Rynek, Trzebyczka, Bugaj (gm. Rokitno-Szlacheckie) i Sikorka (gm. Wojkowice Kościelne) — będzie to szkoła II stopnia o 284 dzieciach;

5) **obwód szkolny Łęka z punktem szkolnym** w Łęce, do którego wchodzą wsie: Kałuża, Łęka, Szatanówka — będzie to szkoła II stopnia o 264 dzieciach;

6) **obwód szkolny Łazy z punktem szkolnym** w Łazach, do którego wchodzą wsie: Łazy, Zagórze, Pustkowie, Wypaleniska — będzie to szkoła I stopnia o 76 dzieciach.

POWOŁANIE KOMISJI

Z kolei Rada szkolna powiatowa powołała komisję, celem rewizji norm opałowych i administracyjno-rzeczowych dla szkół, uchwalonych 22.10 1934 r. W skład tej komisji wejdą pp.: dyr. Mazur Wł., inspektor szk. Luchowiec Stanisław, inż. Czaplicki Marian, wójt Imiołczyk Czesław, wójt Bargieł, kier. Wyczesany, kier. Bałaziński i kier. Mikurda, oraz przedstawiciel Wydziału pow. Zwołanie komisji ma nastąpić w jak najkrótszym czasie. Jednocześnie ze względu na to, że większość członków Rady szkolnej pow. będzie zasiadała w tej komisji — uchwalono, że normy ustalone przez nią będą obowiązujące.

Po załatwieniu tej sprawy Rada powołała p. Henryka Pieczyraka, urzędnika Inspektoratu szkolnego w Sosnowcu, na sekretarza biura Rady szkolnej powiatowej.

WYŻSZY KURS NAUCZYCIELSKI

Celem pokrycia zobowiązań lat ubiegłych, Rada szk. pow. odniesie się do Wydziału pow. o wypłacenie pełnego budżetu i o przyznanie z nadwyżek budżetowych subwencji w kwocie 900 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych za b. pracowników.

Następnie omawiano sprawę **Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Sosnowcu**, który zorganizowała RSP w r. 1926, a następnie kursy te prowadził ZNP.

Wobec tego, że **Zw. N. P. zrzekł się opieki nad WKN w Sosnowcu,** przeto z uwagi na korzyści, jakie dają powyższe kursy, Rada szk. pow. postanowiła po obszernej dyskusji **przyjąć na siebie prowadzenie WKN w Sosnowcu** i zwrócić się do Kuratorium o zatwierdzenie. Zatwierdzono kierownika WKNP dyr. **Władysława Mazura** i prelegentów w osobach pp.: **Kursowa Ludosława, Majewski Andrzej,** Stefański, **Kamiński Jan** i **Ley Dionizy.**

Rada szkolna pow. wystąpi do Kuratorium o zezwolenie na prowadzenie tych kursów. Będzie utworzona grupa pedagogiczna i geogr.-przyr. Obecnie prowadzona jest grupa geogr.-historyczna.

Nad sprawą WKN zabrał jeszcze głos p. inż. Laubitz i poddał myśl, żeby Rada wystąpiła do samorządów o poparcie tej akcji i przyznanie subsydium na prowadzenie WKN. P. starosta Siekierzyński uważa, że po 1000 zł dla Wydziału pow. i miast wydzielonych nie jest dużym wydatkiem na ten cel i uzyskanie kwot w tej wysokości jest zupełnie realne. Insp. Luchowiec zaznaczył, że w powiecie jest 102 szkół III stopnia.

SPRAWY BIEŻĄCE

Ruch służbowy nauczycieli dokonany przez p. inspektora szkolnego został przyjęty do wiadomości.

Przy omawianiu spraw bieżących Rada zaakceptowała pismo insp. szk. z dnia 7.10 br. w sprawie lokalu dla mającej powstać nowej szkoły nr. 3 w Gołonogu i ze względu na konieczność lokalu sprawę poprzeć; pismo Dozoru szk. w Ożarowicach w sprawie wykonywania kar przez zarząd gminy Rada postanawia przekazać p. przewodniczącemu Wydziału pow. z prośbą o interwencję. Następnie Rada postanowiła zgodnie z wnioskiem Dozoru szk. w Wojkowicach Kośc. załatwić przychylnie odwołania od nałożonych kar za nieposyłanie dzieci do szkół: Teodora Krupskiego, Janiny Barańskiej i Bronisławy Janoskowej.

Zatwierdzenie Dozoru Szkolnego

Rada szk. pow. zatwierdziła przedstawionych członków do Dozorów szkolnych jak poniżej:

1) **Zagórze:** przez zarząd gminy — **czł. inż. Józefa Hylińskiego, zast. Stefana Garncarza,** Radę gromadzką **czł. Jan Grzechca, zast. Bielski Piotr,** Radę gminną **czł. Kiszka Józef, zast. Molęda Józef,** z pośród nauczycielstwa — **czł. Kułach Stanisław, zast. Essen Gerard.**

2) **Łagisza:** zarządu gminy — **czł. Horzela Antoni, zast. Błach Bolesław,** Rady gromadzkiej — **czł. Zygmunt Mieczysław, zast. Sibielak Franciszek,** Rady gminnej — **czł. Gorzkowski Jan, zast. Nowak Jan,** naucz. — **czł. Górczyński Stefan, zast. Fantazyjski Piotr.**

3) **Niwka:** z wyboru Rady gimnnej — **czł. Grajnert Czesław, zast. Koźmiński Czesław,** z pośród obywateli — **inż. Oskar Mareczek,** z wyboru nauczycielstwa — **czł. Gajewski Leon, zast. Follprecht Jan.**

4) **Ożarowice:** z wybory Rady gromadzkiej — **czł. Kocot Antoni, zast. Kubik Stefan,** z wyb. naucz. — **czł. Letkiewicz Eugeniusz, zast. Glaglusówna Stan.,** zarządu gminy — **Tajer Stefan,** Rady gminnej — **czł. Nabrdalik Józef, zast. Horzela Władysław.**

5) **Bobrowniki:** z wyboru naucz. — **czł. Mikurda Alfred, zast. Zrałek Antoni,** z wyb. Rady gromadzkiej — **czł. Rabsztyn Czesława, zast. Smołka Wenancjusz,** z pośród obywateli — **Łazowski Hubert,** z wyb. Rady gminnej — **czł. Kowalik Józef, zast. Pawełczyk Paweł.**

6) **Łosień:** z wyboru naucz. — **czł. Hornik Jan, zast. Batko Bolesław,** z wyb. Rady gromadzkiej — **czł. Dróżdż Antoni, zast. Kaczmarczyk Stanisław,** z wyb. Rady gminnej — **czł. Sciażka Antoni, zast. Piekoszewski Józef,** z pośród obywateli — **czł. Sierka Władysław, zast. Fujarski Józef.**

7) **Wojkowice Kościelne:** z nominacji z pośród naucz. — **Morycz Piotr,** z wyb. naucz. — **czł. Szafruga Wład., zast. Duda Władysław,** z wyb. zarządu gminy — **Ostrowski Zbigniew,** z wyb. Rady gminnej — **czł. Szczepan Bargieł, zast. Głażewski Feliks.**

8) **Grodziec** z wyboru naucz. — **czł. Jakubowska Irena, zast. Rączka Tadeusz,** zarządu gminy — **czł. Dobrowolski Tadeusz,** z pośród obywateli — **inż. Zarębski Mieczysław,** Rady gminnej — **czł. Dróżdż Czesław, zast. Sobolewski Władysław.**

9) **Kandydatów do Dozoru szkolnego w Strzemieszycach** postanowiono na razie nie zatwierdzać aż do uzupełnienia.

NOWE SZKOŁY

W wolnych wnioskach zabrał głos p. inspektor Luchowiec i poinformował zebranych o stanie budowy szkół na terenie pow. Będzińskiego. **Kończą się budowle** dla następujących szkół: **Psary, Niwka, Grodziec nr. 3 i Ożarowice;** dalsze budowy: **Błędów, Czeladź nr. 3 i 4, Żychcice;** rozpoczęcie **budowy** w r. 1938 nowych szkół: **Dębie i Bobrowniki.**

Następnie zabrał głos p. **Wyczesany** i postawił wniosek, aby **wpłynąć na Dozory szkolne,** by te zajęły się więcej opieką dziatwy szkolnej, szczególnie przy dożywianiu i prosił, by Rada szkolna pow. **powzięła odpowiednią uchwałę.**

ZJAZD DOZORÓW SZKOLNYCH

Rada szkolna pow. **uważając wniosek za b.** celowy postanawia **zwołać Zjazd Dozorów szkolnych w pełnym składzie. Zjazd ten odbędzie się w niedzielę w pierwszej połowie listopada rb. w starostwie pow. w Będzinie.**

Po **zjeździe Dozorów szkolnych Rada szkolna pow. postanawia zorganizować objazdy do gmin i opiek szkolnych.**

Zapraszamy na zebranie
Związku Pań Domu

Okres letnich wypoczynków mamy już całkowicie poza sobą, to też tak jak w życiu prywatnym, tak też i społecznym przystępujemy do pracy, niosąc nowy zapas sił, inicjatywy i wiary w dobre wyniki naszych wysiłków. Związek Pań Domu, mający, jak zwykle, na celu dobro naszych rodzin i domów przygetował na rok bieżący omówienie wielu spraw, dotyczących kwestii bezpośrednio z nimi związanych i zamierza wprowadzić je w czyn w programie zimowym.

Biorąc jednak pod uwagę, iż w skład jego członków wchodzą osoby o różnorodnych zainteresowaniach, na najbliższym, bo czwartkowym zebraniu, postanowił po wygłoszonej pogadance na temat:

„Zadanie kobiety, jako wychowawczyni młodego pokolenia"

urządzić podwieczorek, podczas którego członkinie miałyby sposobność porozumienia się między sobą i określenia swoich własnych zainteresowań, które by mogły wpłynąć do pewnego stopnia na program prac od nowego roku.

Zdajemy sobie wszystkie najdokładniej sprawę, iż w życiu społecznym mamy obecnie ogromny przerost organizacji, które, posiadając cel istnienia,

odrywają nas jednocześnie od życia domowego, mającego dla nas zasadnicze znaczenie.

Związek Pań Domu jednak, mimo iż od osób, które się nim zajmują, wymaga trochę czasu, oddaje go domowi w dwójnasób, choćby przez nabyte wiadomości oraz organizację pracy, która jest podwaliną racjonalnie prowadzonego domu. To też z przykrością trzeba zauważyć, iż mimo że ZPD jako organizacja, nakreślił sobie tak bardzo odpowiadający nam program, ogół pań domu, których w Zagłębiu mamy tak liczne szeregi,

nie docenia dostatecznie wartości prowadzonej pracy.

Jeśli porównamy zainteresowania ZPD u nas i za granicą, to ze wstydem musimy sobie powiedzieć, iż ilość członkiń u nas w stosunku do ilości tychże na Zachodzie jest wręcz minimalna. Wytłomaczyć sobie podobne zjawisko jest na ogół b. trudno, tym bardziej, że Z. P. D., jako organizacja, która podchodzi do tematów bezpośrednio nas obchodzących, powinna liczyć na większe zainteresowanie. Wychodząc z założenia, iż

przez prasę najłatwiej się trafia do licznych czytelników,

ZPD apeluje tą drogą do zagłębiowskich pań domu, by zechciały wziąć udział w najbliższym zebraniu i zainteresować się pracami miejscowego oddziału.

Janina Rudzka

Co się robi
W CZELADZI

Obecnie w szybkim tempie wykańcza się budowę 2 piętrowej szkoły przy ul. Miłowickiej w Czeladzi.

W bieżącym roku szkoła będzie wyciągnięta pod dach, a do użytku zostanie oddana w roku przyszłym.

W budynku szkolnym mieścić się będą dwie 7 klasowe szkoły powszechne.

Ogólny koszt budowy szkoły obliczono na 280 tys. zł.

Na ul. Parkowej w Czeladzi nakłada się się trwałą nawierchnię klinkierową, koszt budowy ulicy wynosi 15 tys. zł.

Na ul. Staszica i Parkowej zarząd miejski przystąpił do układania chodników. Na ulicach czeladzkich robotnicy kopią dołki pod drzewka, które wkrótce zostaną zasadzone. Jak z tego widać, pomimo jesieni prace w Czeladzi jeszcze trwają.

—ooo—

Naprawa jezdni
NA UL. PREZ. MOŚCICKIEGO W SOSNOWCU

Stan jezdni ulicy Prez. Mościckiego w Sosnowcu od lasku „Sokoła" w kierunku dworca Południowego jest rozpaczliwy. Jezdnia pełna dołów i wyboi jest wprost nie do przebycia dla auta czy wozu konnego.

Ulicą tą zainteresował się wreszcie Magistrat i jezdnia będzie zabrukowana. Obecnie zwozi się materiał i wkrótce rozpoczęte zostaną roboty. Fatalny odcinek ulicy zabrukowany zostanie kamieniem wapiennym.

Z wiosną przyszłego roku cała jezdnia ulicy Prez. Mościckiego ma być wyłożona klinkierem.

—ooo—

× **AWANTURNICZA P. BAJLA.** Kontroler magistracki delegowany z miejskiej prac. badania żywności i przedmiotów użytku, przybył do sklepu Bajli Wolnerman (Sosnowiec, Dekierta 8), celem zasekwestrowania zepsutego soku malinowego. Właścicielka sklepu stawiła kontrolerowi czynny opór.

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Wolnermanową na 1 miesiąc

Strajk okupacyjny

W FABRYCE B-CI KLEIN

W fabryce B-ci Klein w Dąbrowie wymówiono pracę jednemu z robotników, niejakiemu Moszkowiczowi.

Robotnicy zwrócili się w tej sprawie o interwencję do inspektora pracy i w związku z tym we czwartek miał przybyć do fabryki insp. Rychłowski.

Tymczasem wczoraj po południu robotnicy przerwali pracę, proklamując strajk.

Strajkujący pozostają w obrębie fabryki.

Fabryka B-ci Klein zatrudnia około 300 robotników.

—oOo—

Skazanie właśc. warsztatu

ZA ZNIEWAGĘ ASYSTENTA INSPEKCJI PRACY

Sąd grodzki w Będzinie rozpatrywał wczoraj sprawę właścicieli warsztatu ślusarskiego braci Jana i Romualda Ciesielskich oskarżonych o znieważenie asystenta inspektoratu pracy w Sosnowcu p. Łaskowskiego.

Podczas lustracji zakładu, przeprowadzanej przez p. Łaskowskiego właściciele zachowywali się nieodpowiednio i znieważyli słownie będącego w służbie urzędnika.

Sąd skazał Romualda Ciesielskiego na miesiąc aresztu i 30 zł. grzywny, a Jana Ciesielskiego na 2 tygodnie aresztu i 15 zł. grzywny, zawieszając obu skazanym wykonanie kary na 3 lata.

—oOo—

Nieporozumienia rodzinne

PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA

Mieszkaniec koloni Podlesie w Gołonogu Stanisław Michalski wypił w celu samobójczym większą ilość kwasu solnego.

Przewieziony do szpitala Michalski następnego dnia zmarł.

Przyczyną samobójstwa były podobno nieporozumienia rodzinne.

PROGRAM RADIOWY

ORKIESTRA POLSKIEGO RADIA W PARYŻU

W tych dniach wyjechała do Paryża Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, w składzie około 100 osób. Po wielkich sukcesach odniesionych na koncertach publicznych, zorganizowanych z okazji Festiwalu Sztuki Polskiej w Warszawie wystąpi orkiestra radiowa pod dyr. Grzegorza Fitelberga z trzema koncertami w reprezentacyjnej sali paryskiego teatru des Champs Elisees.

Pierwszy koncert dn. 14 bm. poświęcony będzie twórczości Szymanowskiego i obejmie „Uwerturę koncertową", II i III Symfonię, trzy tańce z baletu „Harnasie" oraz pieśni. Partie wokalne III Symfonii i pieśni wykona znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska.

Koncert drugi w piątek dn. 15 bm. obejmie utwory kompozytorów polskich: Karłowicza — „Epizod na Maskaradzie", Paderewskiego — „Fantazję Polską", w wykonaniu czołowego pianisty polskiego Henryka Sztompki; Szałowskiego „Uwerturę", Woytowicza „Poemat żałobny", Wiechowicza „Chmiel" oraz Moniuszki arie operowe w wykonaniu Ewy Bandrowskiej-Turskiej.

Koncert trzeci i ostatni w sobotę dn. 16 bm. zapowiada Moniuszki „Bajkę" i arie operowe tegoż kompozytora w wykonaniu Jana Kiepury z towarzyszeniem orkiestry; Jan Kiepura odśpiewa poza tym arie i pieśni kompozytorów polskich przy akompaniamencie prof. L. Ursteina.

Protektorat nad koncertami objął ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu min. Juliusz Łukasiewicz.

Trzy koncerty paryskie orkiestry Polskiego Radia transmitowane będą przez polskie rozgłośnie stale o godz. 21.

Wieczory muzyki polskiej zorganizowane podczas Wystawy Światowej w Paryżu przez Polskie Radio przyczynią się bez wątpienia do propagandy naszej muzyki na wielkim forum międzynarodowym.

AUDYCJA CHOPINOWSKA

Wykonawcą środowego koncertu chopinowskiego w radio będzie pianista, Zbigniew Drzewiecki. W programie: mazurki, etiudy, fantazja f-moll, kołysanka op. 57 i scherzo cis-moll. Początek koncertu o godz. 21.

ŚRODA 13 PAŹDZIERNIKA 1937 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół a) „Opowiadanie o królowej Jadwidze" — pogadanka. b) St. Moniuszko: płyty. 11.40 Claude Debussy: — płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. por. Kazimierza Kanasia. 14.15 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Muzyka z płyt. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych. 16.00 „Uczmy się mówić". 16.15 Z twórczości Władysława Żeleńskiego — koncert kameralny. Wykonawcy: Olga Martusiewicz — fortepian i Władysław Syrewicz — skrzypce. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Polska jazda lekka" odczyt. 17.15 Tańce różnych narodów w wykonaniu orkiestry wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 17.50 Chwila Biura Studiów. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Porady radiotechniczne. 18.25 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci. 18.45 „Pogadanki radiowe dla rodziców w nowym roku szkolnym" — pogadanka. 19.00 „Bateria" — obraz batalistyczny. 19.20 Pieśni ludowe w wykonaniu chłopców szkoły powszechnej nr. 4 w Toruniu. 19.35 „Wartości pozytywne pesymizmu" odczyt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS..." 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego — fortep. 21.45 Kwadrans poezji: „Piękno mowy polskiej". 22.00 Muzyka do utworów Szekspira. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Adama Hermana. 23.00 Imperio Argentina i argentyńskie orkiestry — płyty.

Rzemiosło śląskie

na wystawie katowickiej

Rzemiosło śląskie na obecnej Wystawie Katowickiej „Przed zimą" reprezentowane jest poważnie. W pierwszej hali wystawowej szereg stoisk zajętych zostało przez rzemieślników, którzy wystąpili wspólnie pod egidą Śląskiej Izby Rzemieślniczej.

Stoiska te noszą wspólną nazwę „Biuro organizacyjno-handlowe Izby Rzemieślniczej w Katowicach", zajmując stoiska nr. 22, 23, 24, 25, 26, 27 i 28. Przemysł obuwniczy jest najsilniej reprezentowany, obuwie warszawskie damskie i męskie, specjalny dział obuwia sportowego wystawiło kilku rzemieślników, oraz spółdzielnia rzemieślników Polaków „Obuwnik".

W innych stoiskach widzimy efektowne eksponaty z kryształów szklanych, wyroby kuśnierskie i futrzarskie firmy „Łuczywo", jednej z nielicznych polskich placówek na Śląsku; patentowe uszczelnienia do drzwi i okien „Superhormit"; wyroby ortopedyczne; piece kąpielowe i całe urządzenia ogrzewalne, instalacyjne i sanitarne; wyroby sportowe i w. in.

Wszystkie wyroby rzemieślników śląskich odznaczają się niezwykłą solidnością oraz niskimi cenami.

„Święto zbiorów" w Żelisławicach

Piękna uroczystość regionalna

Ubiegłej niedzieli odbyła się oryginalna uroczystość we wsi Żelisławice p. n.

„Święta zbiorów".

Po nabożeństwie w miejscowej kaplicy, odprawionym przez ks. J. Szczepkę, proboszcza parafii Siewierz, przesunął przez wieś barwny i mile bawiący oko widza widokiem wiejskich strojów korowód zrzeszonej w różnych organizacjach wsi. Defiladę przed kaplicą-pomnikiem poległych w środku wsi przyjął p. starosta Trznadel w towarzystwie posła Sowińskiego, prezesa OTO i KR p. Borowskiego, komisarza ziemskiego p. Łaskiego, kierownika OTO i KR Wł. Słocińskiego, instruktorów i gości z okolicy.

Korowód po defiladzie przybył na dziedziniec dawnego pałacu Zalasowskich, b. dziedziców, gdzie

odbyło się składanie wieńców-darów dożynkowych

p. staroście, przedstawicielom władz i organizacji. Wśród złożonych darów wyróżniały się pięknie wykonany ze zboża trójgran-korona z nieodłączną klęską tegorocznych zbóż mietlicą i plastrem miodu, dalej bochen chleba doskonale wypieczonego z różnego rodzaju zbóż, który próbowali wszyscy uczestnicy, kopa siana, piękne okazy owoców i płodów, a nawet śliczny ptak podarowany opuszczającemu powiat p. Malanowiczowi, oraz wiele innych oryginalnych darów dożynkowych.

W międzyczasie przeszedł jakby pochód-apoteoza pracy rolnika, a więc: oracze z starymi sochami, siewcy, siewnik, kosiarze i żniwiarki, fura zboża, młocarnia z młockami i plon —

zboże w worach niesione przez dzielnych parobczaków.

Składanie darów przeplatały tańce i śpiewy okolicznościowe. Na zakończenie miłe gosposie poprosiły do tańca, siarczystej polki, na trawniku całe prezydium z p. starostą na czele.

W podziękowaniu za pracę i trud nad urządzeniem tej miłej uroczystości, podkreślił p. starosta

wartość pracy dla podniesienia gospodarczego wsi, a z nią i potęgi państwa.

Również prezes OTO i KR p. Borowski wyróżnił i podkreślił zasługi miejscowego działacza prezesa Kółka rolniczego p. Juliana Machury i p. Zofii Żurkówny, miejscowej nauczycielki, którzy kładą stałe podwaliny organizacyjne wsi Żelisławice,

będącej tym dla powiatu Zawierciańskiego czym Lisków dla Polski.

Uroczystość zakończyły wesołe tany uczestników dożynków i gości.

W. Br.

Członkowie komunistycznej „Samopomocy"

przed sądem Okr. w Sosnowcu

W 1928 r. na terenach powiatu Będzińskiego i Zawierciańskiego niejaki Jan Podraza założył Zjednoczenie lewicy chłopskiej „Samopomoc". Zadaniem „Samopomocy" było

szerzenie propagandy komunistycznej,

do której zwerbowano kilkunastu mieszkańców obu powiatów.

Działalnością „Samopomocy" zainteresowała się policja, która po przeprowadzonych dochodzeniach, zdemaskowała antypaństwową działalność wszystkich członków komunistycznego związku.

Wczoraj w Sądzie okręgowym zasiedli: Stanisław Podraza, Władysława Oleś, Stanisława Szewczyk, Franciszek Szewczyk i Stanisław Nowak z Tucznej Baby, Frajndla Zelmanowicz z Ząbkowic, Teofil Nagły, Stefan Dydak z Ujejsca, Julian Dydłak z Wiesiółki w pow. Zawierciańskim i Wincenty Zdybała z Trzebiesławic.

Na rozprawie

wszyscy oskarżeni nie przyznali się do winy

i podali cały szereg nowych świadków na stwierdzenie, że są oni niewinni. Wobec przychylenia się sądu do wniosku oskarżonych, rozprawa została przerwana do soboty.

Krwiożerczy Dudek

przegryzł Cholewie nos

W jednej z piwiarń w Zagórzu

wynikła przy piwie sprzeczka

między Zygmuntem Dudkiem a Bolesławem Cholewą.

Sprzeczka stawała się coraz gwałtowniejsza, wreszcie w pewnej chwili Dudek rzucił się na Cholewę i

chwycił go zębami za nos.

Cholewa krzyknął z bólu, przy czym nie mógł uwolnić się od napastnika, bojąc się aby ten nie odgryzł mu nosa.

Krwiożerczego Dudka oderwali od Cholewy świadkowie tego niezwykłego zajścia.

Cholewę, któremu Dudek przegryzł nos, umieszczono w szpitalu.

Dudek został pociągnięty przez policję do odpowiedzialności.

SPORT

WARSZAWA BIJE KRÓLEWIEC

Rozegrany w Królewcu mecz zapaśniczy między reprezentacjami Warszawy i Królewca o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez niemiecki dziennik „Preussische Zeitung" zakończył się zwycięstwem Warszawy 13:10.

KUSOCIŃSKI NA STOLE OPERACYJNYM

Onegdaj Kusociński poddał się operacji nosa. Chodziło o wyprostowanie skrzywienia, które powodowało ciągłe katary. Operacja trwała przez półtorej godziny. Mimo znieczulenia, zabieg był tak bolesny, że pod koniec pacjent nie mógł już uleżyć na stole i trzeba było go przytrzymać siłą. Po zakończeniu operacji „Kusy" stał się w szpitalu przedmiotem owacji.

FINAŁ DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW TENISOWYCH POLSKI

W finale tenisowych drużynowych mistrzostw Polski spotka się po wycofaniu Legii Lwowski Klub Tenisowych z WLTK. Tenisiści warszawscy mają prawo wyboru miejsca spotkania, znajdując się wyżej w tabeli losowania. Mecz Hebdy ze Spychałą jako dwu czołowych rakiet obu klubów zapowiada się b. interesująco.

AKS — POLONIA

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie ciekawy mecz między beniaminkiem ligi Polonią warszawską i kandydatem na mistrza AKS-em. Drużyna stołeczna na meczu z AKS-em wystąpi w składzie: Strauch, Grolik, Szczepaniak, Odrowąż, Nytz, Seichter, Kisieliński, Łysakowski (Ciszewski), Nawrot, Kula, Krug.



Najnowsze zdjęcie Normy Shearer.

KRONIKA OLKUSZA

Zw. Obr. Ojczyz. w Pilicy

PRZYSTĘPUJE DO AKTYWNEJ PRACY

Na onegdajszym zebraniu Związku Federacji Obrońców Ojczyzny w Pilicy przy udziale przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, powołano do życia szereg sekcyj, które będą miały za zadanie podniesienie na terenie gminy Pilica nie tylko życia kulturalno-oświatowego, organizowania kursów dokształcających, zespolenia rzemieślników niezrzeszonych i td., ale i życia gospodarczego, dążenia do uruchomienia nieczynnych fabryk papieru w okolicy Pilicy, współdziałanie z akcją zimowej pomocy bezrobotnym itp.

Do sekcyj powołano szereg osób znanych z pracy społecznej z Pilicy i okolicy, bez względu na przekonania polityczne.

× **ROBOTNICY NA FON.** Robotnicy zatrudnieni przy budowie drogi Wolbrom — Skała k.Ojcowa, dobrowolnie zebrali pomiędzy sobą podczas ostatniej wypłaty, kwotę zł. 44.65, którą złożyli na FON.

× **TEATR MIEJSKI Z SOSNOWCA.** Jutro w sali kina „Orzeł" w Olkuszu, zostanie odegrana komedia w 3-ch aktach Vaszaryego: „Małżeństwo".

COŚ GORSZEGO

— Czy możesz sobie wyobrazić coś gorszego — rzekł do Marka Twaina jeden z jego przyjaciół — jak ból zębów i strzykanie w uszach jednocześnie?

— O tak, — odparł humorysta — reumatyzm w nogach i taniec św. Wita.

Z CAŁEJ POLSKI

ZBRODNICZA AKCJA PODPALEŃ

Z różnych punktów Małopolski Wsch. nadchodzą wiadomości o zbrodniczych podpaleniach mienia polskiego, zwłaszcza osadników. Ostatnio zanotowano podpalenie zagród dwóch osadników na Podolu. Z dymem poszły wszystkie tegoroczne zbiory oraz narzędzia pracy.

KRWAWA WALKA POLICJI Z BANDYTAMI

Policja w Kaliszu zaalarmowana została wiadomością, że we wsi Przędzeń pow. Kaliskiego ukrywają się dwaj bandyci, członkowie szajki, która ostatnio dokonała kilku napadów na terenie pow. Kaliskiego, Konińskiego i Ostrowieckiego. Silny oddział policji udał się samochodami do wsi Przędzeń i otoczył zagrodę Stanisława Nowaka. Bandyci ukryli się w stodole. Na wezwanie jeden z nich, Józef Radziński, oddał się w ręce policji, natomiast drugi, Stanisław Lorenc, zabarykadował wejście do stodoły i powitał zbliżających się policjantów strzałami. Policja odpowiedziała również strzałami. Dwóch policjantów zostało rannych, zanim ich towarzyszom udało się pod osłoną pancernych tarczy rzucić do stodoły bombę z gazem oszałamiającym. Lorenc zrezygnował z dalszej obrony i wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Poszukiwania za dalszymi członkami bandy trwają.

„ZAJAZD" KONGRESOWIAKÓW NA POLA WIELKOPOLSKIE

Między mieszkańcami Osieka w pow. Wieluńskim a Wyszanowa w pow. Kępińskim (Wielkopolska) toczył się od długich lat spór o uprawę gruntów po drugiej stronie Prosny, uprawianych do tej pory przez Wyszanowian. Ostatnio przeszło 170 mieszkańców Osieka przekopało nową granicę, sypiąc kopce oraz kopiąc rowy graniczne długości 700 metrów. Gdy przybyły na miejsce czynu władze wraz z mieszkańcami Wyszanowa, nie zastali nikogo z kopiących.

„CARSKIE RUBLE POSZŁY W GÓRĘ".

W podwarszawskich okolicach Czerniakowa, Jeziornej, Wilanowa i Piaseczna od pewnego czasu kręcili się podejrzani osobnicy, którzy wykupywali u chłopów bezwartościowe carskie ruble papierowe, płacąc wysoką cenę, to też chłopi masowo pozbywali się banknotów. Po pewnym czasie owi osobnicy poczęli rozpuszczać pogłoski, że w Rosji car powróci wkrótce na tron a ruble odzyskają swoją dawną wartość. Teraz dopiero chłopi zaczęli żałować, że pozbyli się rubli carskich i na gwałt poszukiwali osobników, którzy je wykupili po tak taniej cenie. Szajka naciągaczy zjawiła się z powrotem i poczęła odsprzedawać, ale już po 50 gr. od szt. Policja wykryła, że całą aferę rozdmuchał Sergiusz Romow z Czerniakowa, fałszerz i oszust. Wraz z nim aresztowano kilku jego wspólników. Pieniądze które uzyskali ze spekulacji zdołali już wydać.

4-LETNI CHŁOPIEC WSKAZAŁ MORDERCĘ MATKI

Onegdaj w godzinach przed południowych zdarzył się w Krakowie wstrząsający wypadek. W mieszkaniu woźnego szpitala Ubezpieczalni, Józefa Rachwalika, zamordowana została jego żona, 35-letnia Franciszka. Zabójcą był sąsiad Rachwalików — 25-letni Józef Laszek, który przebił Rachwalikową nożem i zbiegł. Przerażony synek Rachwalików, pobiegł do mieszkania sąsiadów, wołając: „Zabij pan Józka młotkiem, bo Józef zabił mamę". W 2 godziny po dokonaniu morderstwa Laszek, wałęsający się na peryferiach miasta usiłował pozbawić się życia, przecinając sobie krtań brzytwą. Umieszczono go w szpitalu. Stan jego jest b. ciężki.

AFERA FILATELISTÓW.

Od pewnego czasu na rynku w Warszawie pojawiły się znaczki pocztowe sowieckie, hiszpańskie z podobizną gen. Franco, abisyńskie itp. w tym wiele cennych i bardzo rzadkich znaczków. Gdy ilość białych kruków powiększała się systematycznie, na rynku filatelistycznym powstało zaniepokojenie. Dokładne dochodzenia ustaliły, że są to falsyfikaty. Najpikantniejszym szczegółem afery jest fakt, że wśród falsyfikatów są marki, jakich nigdy i nigdzie nie drukowano. Zawiadomiona policja, ustaliła niebawem, że głównym kolporterem falsyfikatów jest niejaki Stefan Młodkowski. Aresztowano go w jednym z pokojów umeblowanych przy ul. Nalewki. Nadto aresztowano jego pomocnika, Symchę Fajngolda, mieszkańca Gdańska, który wyszukiwał klientów. Ślady fałszerstwa znaczków prowadzą do Wiednia, gdzie prawdopodobnie mieści się centrala fabrykantów białych kruków. Oszustów osadzono w więzieniu.

Szczęście stoi na progu domu każdego, kto posiada los do pierwszej klasy czterdziestej loterii. Może już niedługo zamieszka na stałe pod twym dachem?

Krwawy spór majątkowy
między rodziną

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj sprawę Emilii Bacia i jej męża Dominika, oskarżonych o to, że w czasie sprzeczki na tle majątkowym ze swą siostrą Marianną,

Emilia Baciowa uderzyła ją nahajką w twarz

tak mocno, że Mariannie Bacia wypłynęło oko.

W biciu siotry brał także udział Dominik Bacia, który

chwyciwszy widły biegł żonie na pomoc.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Emilię Bacia na 6 miesięcy więzienia, a jej męża Dominika również na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

Wyrodny ojciec
chciał zagłodzić dzieci

Do policji w Pilicy (olkuskie) wpłynęło doniesienie na mieszkańca Sławniowa k.Pilicy, Franciszka Bąchora o nieludzkie maltretowanie swych dzieci:

jednorocznego chłopca i trzyletniej dziewczynki.

Bąchor powtórnie żonaty i nie mieszkający ze swą drugą żoną, zamykał dzieci nie pozostawiając im nic do jedzenia i nie pozwalając, aby je ktokolwiek dożywiał.

Sąsiedzi słysząc płacz dzieci, podawali im jedzenie otworem w ścianie.

Kilka dni temu Bąchor wraz ze swą siostrą, Zofią, zabrali chłopczyka i wieczorem

podrzucil pod jeden z domów we wsi Dobrej.

Płacz dziecka na drodze usłyszeli mieszkańcy wsi i jeden z gospodarzy, mianowicie Jan Skowron, zabrał go do swego mieszkania.

O barbarzyńskim postępowaniu ojca policja zawiadomiła prokuratora w Sosnowcu.

Operowane łysiny

Choć podobno łysina jest oznaką bogactwa lub rozumu, budzi jednak jej posiadaczy dziwne zażenowanie, zwłaszcza przed 40 rokiem życia. Nic dziwnego, że świat lekarski poważnie zajmuje się metodami, mogącymi przywrócić głowie utracone owłosienie.

Znany profesor kliniki uniwersyteckiej w Nowym Jorku dr Aufricht wygłosił niedawno na zebraniu lekarskim odczyt na temat powstawania łysiny. Zdaniem jego anormalny proces zupełnego wypadnięcia włosów należy tłumaczyć nieproporcjonalnie szybszym wzrostem czaszki w stosunku do skóry ją pokrywającej. Na skutek zbyt silnego naciągnięcia tkanki, następuje złe krążenie krwi, cebulki osłabiają ę i włosy gwałtownie zaczynają wypadać.

Dr. Aufricht zapobiega łysieniu ludzi przez dokonanie lekkiego zabiegu chirurgicznego, po którym następuje rozluźnienie, a w konsekwencji odżywienie skóry. Cebulki zostają wzmocnione i goluteńka czaszka pokrywa się upragnionym puszystym włosem. Taką samą hipotezę powstawania łysiny stworzył dermatolog niemiecki z Hamburga dr Wadel.

Kiedy założono
PIERWSZĄ KWIACIARNIĘ?

Kiedy patrzymy na wystawione za witryną świeże kwiaty sprowadzone samolotem z pól Holandii, czy z nad Jasnego Brzegu, lub wyhodowane w krajowych cieplarniach, na myśl nam nie przyjdzie, że był czas stosunkowo tak niedawny jeszcze, gdzie kwiaciarni nie znano. Kwiaty, zbierano albo z własnego ogródka, albo kupowano u ogrodnika.

Peryferie wielkich miast roiły się wówczas od zakładów ogrodniczych, zajmujących się dostawą kwiatów do domów bogatych mieszczan. Jeden z tych ogrodników nazwiskiem Perdrizat, posiadający piękne cieplarnie na peryferiach Paryża w Charonne, wpadł pierwszy na myśl przeniesienia centrum swej sprzedaży kwiatów do miasta i założył w roku 1819 pierwszą kwiaciarnię w Paryżu, przy ul. Vieviene. Za przykładem Paryża poszły inne miasta europejskie i Pedrizat zrobił na swej kwiaciani niezły majątek, który prawie całkowicie włożył w rozbudowę swych ogrodów w Charonne. Dzielnica ta od 1860 roku wcielona do wielkiego, słynna była ze swych ogrodów. Dziś Paryż zaopatruje się w kwiaty na Jasnym Brzegu lub ogrodach Holandii. Dzięki samolotom transport ten nie trwa wcale dłużej, niż dawniej z pobliskiego Charonne.

Szczęśliwa wyspa

Na tym skłoconym świecie nie brak zakątków spokojnych i szczęśliwych. Do takich miejsc dobrotliwie przez los zapomnianych należy mała około 200 km. kw. licząca wyspa Yap, położona w należącym do Japonii archipelagu Karolińskim.

Życie na tym szczęśliwym pustkowiu upływa rzeczywiście jak w raju. Przyroda dostarcza mieszkańcom wysepki wszystkiego, co im do życia potrzebne. A ludziom wyspy potrzeba tak mało do szczęścia!

Różowa przepaska z japońskiego perkaliku oczywiście u bioder sarczy za cały strój. Kobiety potrafią z wdziękiem opleść się girlandami z kwiecia i... są ubrane! Na cóż im zresztą więcej! Są piękne, wysmukłe, o cerze ciemno-oliwkowej, skórze gładkiej, wypielęgnowanej na powietrzu i słońcu. To samo powiedzieć można o mężczyznach.

Jeden z podróżników, który niedawno zwiedził wyspę Yap, doszedł do wniosku, że jej mieszkańcy w niczym nie ustępują dorodnej rasie malajskiej.

NA KONCERCIE

Bernard Shaw siedział kiedyś znudzony na dobroczynnym koncercie, odbywającym się pod protektoratem jakiejś wielkiej damy.

—Czy nie uważa pan — spytała go dama — że orkiestra gra wspaniale. Oni grają już razem przez pięć lat.

— Pięć lat — powtarza pisarz — a ja myślałem, że my tu siedzimy dłużej.

John Rockefeller będąc chorym obiecał swej pielęgniarce z wdzięczności za opiekę dodatkową całą jednomiesięczną pensję.

— Moją pensję, czy też pańską pensję — spytała udając naiwną pielęgniarka.

Dzieci, które zasiądą na tronie
„Pan dwunastu parasoli" uczy się w Lozannie

Piotr Jugosłowiański jest obecnie najstarszym z pomiędzy następców różnych tronów, którzy powołani zostaną pewnego dnia do rządzenia swoim krajem. Król Piotr II obchodził niedawno 14 urodziny. Cała Jugosławia uczciła ten dzień, jako uroczyste i wielkie święto. W ciągu tych 14 lat życia młody król miał już jednak ciężkie i bolesne przeżycia. Morderstwo popełnione na osobie ojca Piotra II oddziałało na chłopca niezwykle deprymująco. Mimo to dobry system wychowawczy przywrócił chłopcu jego żywość i dziecięcy sposób patrzenia na świat.

Przydzielono mu jako towarzyszy 14-tu chłopców wychowywanych wraz z młodym królem w belgradzkim pałacu.

Każdego ranka o godz. 8 rozlegają się po pałacowym podwórzu sprężyste kroki maszerującego oddziału czternastu wysportowanych zdrowych i uśmiechniętych chłopców. Maszeruje z nimi dziarsko i Piotr II. Czternastu towarzyszy królewskiego dziecka wybranych zostało nie na podstawie pochodzenia rodziców, ale

na podstawie walorów osobistych kolegów króla Piotra.

W sali szkolnej belgradzkiego pałacu zasiada więc trzynastu chłopców. Jeden z nich jest synem ubogiego szewca — drugi synem nauczyciela szkolnego, trzeci oficera, czwarty synem kupca. Przedmioty wykładane uczniom królewskiej szkoły dobierane są bardzo starannie i celowo. Składają się na nie: nauka języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego i rosyjskiego, historii, geografii, matematyki, religii, ekonomii społecznej, przedmiotów wojskowych, historii kultury i dziejów Jugosławii.

Ci sami towarzysze, którzy przed południem zasiadają z Piotrem II na ławkach szkoły w belgradzkim pałacu, po południu towarzyszą mu w grach sportowych, które są namiętnością młodego króla.

Piotr II jest znakomitym jeźdźcem, pływakiem i biegaczem.

Zainteresowania młodego króla są wszechstronne. Potrafi godzinami przebywać w laboratorium fizycznym, z wielkim zainteresowaniem uczy się również rzemiosła stolarskiego. Największą jednak przyjemność sprawia mu kierowanie małym wehikułem wyścigowym, na którym okrąża pałacowy ogród.

W tych samych godzinach, w których Piotr II siedzi pochylony nad książką w sali szkoły belgradzkiego pałacu, inny młody król niemniej pilnie słucha w lozańskiej szkole wykładu nauczyciela.

Jest to sjamski książę Amanda, jedyne dziecko królewskie w lozańskiej szkole.

Król sjamski nosi skromny ubiór europejski i niczym nie różni się od wielu swoich szkolnych towarzyszy, mimo iż nosi tak bajecznie piękne tytuły, jak: „Brat jutrzenki", „Pogromca trzech słoni" i „Pan dwunastu parasoli". Król sjamski traktowany jest na równi z kolegami szkolnymi. Kiedy nie uważa na lekcji, musi to odrobić poza godzinami służbowymi. W nagrodę za dobre sprawowanie się w szkole i pilność

otrzymał niedawno sjamski książę od swego ojca podwyżkę „kieszonkowego" o 100 procent.

Ulubienicą Anglii jest następczyni tronu W. Brytanii, księżniczka Elisabeth, córka króla Jerzego VI. Młodziutka księżniczka cieszy się wśród narodu angielskiego olbrzymią popularnością

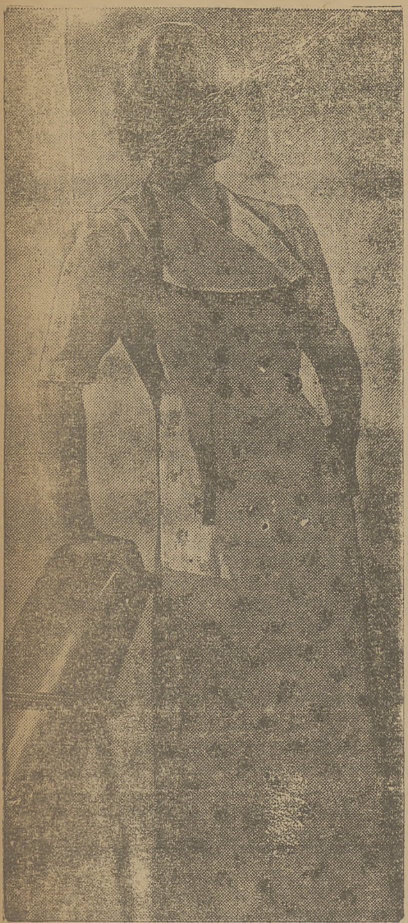
i nie ma domu, gdzieby nie zawieszono na honorowym miejscu portretu małej „Lilibeth".

Tak bowiem nazywają ją pieszczotliwie Anglicy.

Najmłodszym koronowanym dzieckiem jest książę japoński,

następca tronu „Państwa Wschodzącego Słońca", Akihito, Tsuga No Mija.

Jest bodaj najpilniej i najczujniej strzeżonym dzieckiem na świecie. Ale nie ma chyba dziecka, któreby miało tak ciężkie życie, jak japoński następca tronu. Królewicz obraca się w najbardziej chyba męczącej ceremonii dworskiej, pełnej form etykietalnych i najdziwaczniejszych przepisów.



SUKNIA DOMOWA

Suknia domowa zasługuje może na więcej uwagi i zainteresowania, niż jej zazwyczaj udzielamy. Suknia jak ta oto z materiału do prania w żywym i ładnym kolorze zachęca do pracy i działa ożywiająco na otoczenie.

Wesołe drobiazgi

— Nawet pies z kulawą nogą do mnie nie przyjdzie — westchnął weterynarz.

Można być niepomiernej tuszy i zostać nabitym w butelkę.

— Ta kobieta mnie gubi — pomyślał związany kogut, wypadając z kosza przekupki.



— Pilnuj pan swego nosa — rzekł lekarz do zakatarzonego pacjenta.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, a mianowicie: nieruchomości położone w Będzinie w dniu 28 grudnia 1937 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie przed Notariuszem Wacławem Kowalczewskim lub jego zastępcą, a nieruchomości w SOSNOWCU i ZAWIERCIU w dniu 29 grudnia 1937 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w SOSNOWCU przed Notariuszem Kazimierzem Jewniewiczem lub jego zastępcą. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji T-wa lub w kancelariach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIESCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)	
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.
	w BĘDZINIE							
396	Modrzejowskiej	4.902	42	562	30	8925	892	50
197	Górniczej	700	35	114	32	1275	127	50
103	Czeladzkiej	65.046	85	8030	47	101475	10147	50
	W SOSNOWCU							
750	Wiejskiej	1.524	28	180	70	2775	277	50
1430	Narutowicza	35.800	—	4981	98	53700	5370	—
	w ZAWIERCIU							
93³⁰	Pierackiego (Leśna)	87.056	23	9700	13	132525	13252	50

Czy wiecie, co robi skąpy Szkot ze starymi żyletkami? Nie wiecie...

Goli się nimi dalej.

— Dwie małe czarne — zadysponował kupiec na targu czarnych niewolników.

— Czyżbym miał zbyt wygórowane ambicje? — zaniepokoił się pewien taternik nie mogąc wyjść na Kasprowy Wierch.

Jaki piec jest największy?

Ko — piec.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI